

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Goździewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Blandyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J.**

przeciwko **Z. Ż. (1)**

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/A. Goździewicz

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w postępowaniu upominawczym w dniu 13 lipca 2016 roku (data stempla pocztowego) powód P. J. domagał się zasądzenia od pozwanego Z. Ż. (1) kwoty 4 176 640,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 5 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa prawnego oraz kwotę 17,00 zł tytułem uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa. Jednocześnie powód wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od pozwu.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że R. J. w dniu 6 stycznia 2005 roku udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 4 176 640,00 zł. Umowa pożyczki została zawarta w formie pisemnej. W dniu 16 sierpnia 2012 roku R. J. darowała wierzytelność wynikająca z w/w umowy pożyczki na rzecz powoda. Pełnomocnik powoda w dniu 18 lutego 2016 roku wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki w terminie 6 tygodnia od dnia jego otrzymania. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 22 lutego 2016 roku, jednak pozostało ono bez odpowiedzi. W dalszej kolejności powód wskazał, że zgodnie z § 3 umowy, pożyczka miała być zwrócona w terminie 3 dni od dnia sprzedaży przez pozwanego nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy P. (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz otrzymania ceny sprzedaży. Powód podkreślił, że powyższy warunek uzależniający zwrot pożyczki od sprzedaży nieruchomości jest sprzeczny z naturą prawną pożyczki, gdyż uzależnia zwrot pożyczonej kwoty od woli pozwanego przystąpienia do umowy sprzedaży gruntu. Zdaniem powoda warunek ten należy uznać za sprzeczny z ustawą i jako taki niezastrzeżony. Powód wskazał również, że niezależnie od powyższego pozwany jest zobowiązany do zwrotu dochodzonej pozwem kwoty również na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (k. 2 – 6).

Postanowieniem z dnia 21 października 2016 roku referendarz sądowy zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, tj. w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 200,00 zł i oddalił wniosek powoda w pozostałym zakresie (k. 50 – 52).

Zarządzeniem z dnia 24 listopada 2016 roku referendarz sądowy stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 59).

W piśmie procesowym z dnia 30 września 2017 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że powództwo jest zupełnie bezpodstawne. Powód nie przedłożył oryginału umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2005 roku, a dołączona do pozwu kopia umowy nie może stanowić podstawy orzekania w niniejszej sprawie. Dodatkowo z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że do zawarcia umowy pożyczki doszło, pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda oraz wskazał na pozorność „umowy pożyczki” (k. 159 – 172).

Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 roku powód przyznał, że w 2005 roku ani on, ani jego żona nie pożyczali pozwanemu pieniędzy w kwocie przekraczającej 4 miliony złotych, w istocie zaś powód nie domaga się zasądzenia tej kwoty lecz przeniesienia na powoda części nieruchomości pozwanego położonej w K. (k. 242 – 245). Mimo powyższych deklaracji pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu i w żaden sposób zmodyfikował żądania pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. J. oraz pozwany Z. Ż. (2) poznali się na początku lat 80 – tych i zaprzyjaźnili ze sobą. Strony pozostawały w bliskich stosunkach towarzyskich, jak również prowadziły wspólne przedsięwzięcia finansowe.

W ramach prowadzonej działalności, powód posługiwał się kserokopią dokumentów, z których wynikało, że jego żona R. J. w dniu 6 stycznia 2005 roku pożyczyła pozwanemu kwotę 4 176 640,00 zł, a następnie w dniu 16 sierpnia 2012 roku darowała wierzytelność wynikającą z rzekomej umowy pożyczki powodowi. Faktycznie ani powód, ani jego żona nigdy nie przekazali pozwanemu kwoty 4 176 640,00 zł. tytułem realizacji umowy pożyczki.

Dowód: zeznania powoda P. J. (k. 242 – 245)

W dniu 19 czerwca 2013 roku P. J. oraz Z. B., działający w imieniu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawarli w formie pisemnej umowę przelewu wierzytelności przysługującej powodowi wobec Z. Ż. (1) w związku z zawartą umową pożyczki w kwocie 4.176.640,00 zł. Nigdy nie doszło do zawarcia zwrotnej umowy cesji.

Dowód: umowa cesji z dnia 19 czerwca 2013 roku, (k. 150 – 151)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz częściowo na podstawie zeznań powoda.

Sąd nie wykorzystał przedłożonych przez powoda niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2005 roku oraz kserokopii umowy darowizny wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2012 roku.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zasada jest, że „niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 401/06). Zatem w przypadku dokumentów prywatnych konieczne jest złożenie własnoręcznego (lub elektronicznego) podpisu przez wystawcę. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (art. 129 § 2 k.p.c.). Kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia kserokopii, jako pojęciem przeciwstawnym pojęciu oryginału posługuje się pojęciem odpisu. Skoro jednak tak odpis, jak i kserokopia stanowią odwzorowanie oryginału tyle tylko, że pierwszy metodą tradycyjną, a druga metodą nowoczesną, to istnieje podstawa do objęcia pojęciem odpisu także kserokopii. Kserokopia będąca odwzorowaniem oryginału może zostać uznana za odpis tylko, jeśli została poświadczona za zgodność z oryginałem. Dla uznania kserokopii za dokument – jak wyjaśnił Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, LEX nr 533122, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument, nie ma więc mocy dowodowej. Wyjątek mogą stanowić jedynie sytuacje, w których strona przeciwna nie kwestionuje zgodności złożonych do akt kserokopii z oryginałami i okoliczności wynikające z kserokopii mogą być uznane za okoliczności przyznane. Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Strona pozwana kwestionowała fakt zawarcia jakichkolwiek umów pożyczki z powodem lub jego żoną.

Jednocześnie, niekiedy konstruowana próba zakwalifikowania kserokopii do tzw. innych środków dowodowych, o których mowa w art. 308 k.p.c., jest wadliwa.

W tej kwestii także zajął już stanowisko Sąd Najwyższy, choćby w wyroku z 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, wskazując, że skoro niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem, to nie może być podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość przez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Gdyby ustawodawca rzeczywiście chciał uczynić z kserokopii odrębny środek dowodowy, to wprowadziłby je obok fotokopii do art. 308 k.p.c.

W pozostałym zakresie przedłożone przez strony dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, albowiem nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Zeznania powoda **P. J.** Sąd uznał za możliwe do wykorzystania i wiarygodne jedynie w tej części, która znalazła odzwierciedlenie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym. Podkreślić należy, że dowód z przesłuchania powoda został przeprowadzony jedynie na ogólną tezę relacji między stronami. Wobec zakazów dowodowych omówionych poniżej sąd nie mógł prowadzić dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność łączących strony umów pożyczek. Sąd dał wiarę jednoznacznym stwierdzeniom powoda, który podał, że w 2005 roku, ani jego żona, ani on sam nie pożyczył pozwanemu kwoty 4 176 640,00 zł. Jednocześnie wskazać należy, że powód powoływał się na inne liczne pożyczki jakich udzielił pozwanemu, nie przedłożył jednak na tę okoliczność żadnego materiału dowodowego. Co więcej poza stwierdzeniami zawartymi w samych zeznaniach powód nie naniósł żadnych okoliczności faktycznych, z których wynikałoby zawarcie takich umów. Ich istnieniu zaprzeczyła strona pozwana. Ponadto Sąd za niewiarygodne uznał zeznania powoda, jakoby spółka (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w P. dokonała na jego rzecz zwrotnej cesji wierzytelności wynikającej z rzekomej umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2005 roku.

Sąd, wobec omówionych poniżej zakazów dowodowych oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 720 k.c. (obowiązującej w dacie zawarcia rzekomej umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2005 roku), przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Pożyczka jest umową, przy której podobnie jak przy umowie sprzedaży dochodzi do zmian w obrębie prawa własności przedmiotu umowy (Z. Gawlik: Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego; komentarz LEX 2014). Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne

wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zatem zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku (vide – wyrok S. Apel. W Łodzi z 18.06.2015r., I ACa 33/15, LEX nr 1789954).

Mając na uwadze przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy należy wskazać, że nie stanowi on wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa. Wskazać bowiem należy, że do pozwu powód przedłożył jedynie niepoświadczoną za zgodność kserokopię umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2012 roku oraz kserokopię umowy darowizny wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2012 roku. Kserokopia jednak, co było wskazane wcześniej, nie może stanowić dowodu w sprawie. Sąd nadto był związany ograniczeniami dowodowymi wynikającymi z art. 74 k.c.

Jak już było wcześniej wskazane, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Forma ta zastrzeżona jest dla celów dowodowych i stosuje się do niej przepis art. 74 k.c., zgodnie z którym zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Artykuł 74 § 2 k.c. ma charakter procesowy i pozostaje w związku z art. 246 in fine k.p.c. dopuszczającym - w przypadkach określonych w kodeksie cywilnym - możliwość prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na okoliczności dokonania czynności prawnej, jeżeli nie została zachowana forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych.

W niniejszej sprawie nie zaistniała żadna ze wskazanych okoliczności umożliwiających Sądowi prowadzenie postępowania dowodowego.

Pozwany bowiem, mimo iż w toku postępowania wskazywał, że strony współpracowały ze sobą, to jednak nie wyrażał zgody na prowadzenie postępowania dowodowego i to zarówno na okoliczność zawarcia umowy pożyczki z dnia 6 stycznia 2005 roku oraz umowy darowizny tej wierzytelności, jak i na okoliczność zawarcia między stronami innych pożyczek, a także na okoliczność zawarcia przez powoda i spółkę (...) zwrotnej umowy cesji. Kwestie innych zobowiązań mogących wiązać strony były zaś poza zakresem przedmiotowego postępowania, a to z uwagi na jednoznaczne określenie podstawy faktycznej żądania pozwu i braku jej modyfikacji w toku procesu.

Dodatkowo nadmienić należy, że pismo, o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron. Do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. W szczególności mogą to być przelewy bankowe, dowody wpłaty, listy, wycinki prasowe. W przedmiotowej sprawie dokumentu takiego nie przedłożono. W szczególności za dokument taki nie mogą być uznane zawarte wiele lat po przedmiotowej umowie pożyczki umowy zbycia tej wierzytelności.

Podkreślić należy, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika od początku posługiwał się kopiami dokumentów – umowy pożyczki i umowy darowizny. Nie powoływano się przy tym na żadne okoliczności, które uzasadniały taki stan rzeczy, w szczególności które wskazywałyby na zagubienie lub zniszczenie dokumentów. Na takie okoliczności nie wskazywano też składając wniosek o przedłużenie terminu do złożenia oryginałów dokumentów (k. 86). Powołując się w nim jedynie na chorobę powoda. Nie potwierdziły się również okoliczności podawane na rozprawie 24.05.2017r. W szczególności nie udało się ustalić, by w sądzie toczyła się wcześniej sprawa z powództwa

żony powoda, a dotycząca przedmiotowej pożyczki. Powód zaprzeczył okolicznościom podnoszonym przez jego pełnomocnika na rozprawie dnia 30 sierpnia 2017r. jakoby istniała umowa zwrotnej cesji wierzytelności wynikającej z pożyczki dokonanej przez spółkę (...) na powoda. Istotne jest, że powód ostatecznie złożył niektóre dokumenty w oryginałach – np. umowę cesji dokonanej przez powoda na rzecz spółki (...). Podsumowując należało stwierdzić, że powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie uprawdopodobnił okoliczności, w których omawiane dokumenty miałyby zaginąć lub ulec zniszczeniu.

W tych okolicznościach nie było dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego co do zawarcia umowy pożyczki z 6 stycznia 2005r., umowy darowania tej wierzytelności powodowi, jak również na okoliczność zawarcia między stronami innych pożyczek, a także na okoliczność zawarcia przez powoda i spółkę (...) zwrotnej umowy cesji.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że powód nie wykazał, twierdzeń, na których oparte jest żądanie pozwu, w szczególności zaś nie wykazał, że istniała umowa pożyczki zawarta 6 stycznia 2005r. między pozwanym a R. J. na kwotę 4.176.640 zł. Co więcej w toku procesu powód wprost przyznał, że między jego żoną a pozwanym nie została faktycznie zawarta taka umowa pożyczki. Ani powód, ani jego żona nigdy nie pożyczyci pozwanemu wskazanej kwoty. Taka jednoznaczna deklaracja powoda w powiązaniu z zasadą związania żądaniem pozwu wyrażoną w art. 321 k.p.c. w zasadzie stanowić musi o oddaleniu powództwa. W tym stanie rzeczy, przy jednoznacznie określonym żądaniu pozwu brak było podstaw do kontynuowania postępowania i ustalania treści ewentualnych innych stosunków zobowiązaniowych łączących strony.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że nawet gdyby uznać, że pomiędzy żoną powoda a pozwanym w dniu 6 stycznia 2005 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki, to powód i tak nie wykazał legitymacji czynnej do występowania

z niniejszym powództwem. Wskazać bowiem należy, że powód nie przedłożył oryginału bądź poświadczonego za zgodność z oryginałem odpisu umowy darowizny wierzytelności z dnia 16 sierpnia 2012 roku, zawartej pomiędzy żoną powoda R. J., a samym powodem. Dodatkowo powód wskazywał, iż przedmiotową wierzytelność przeniósł na rzecz spółki (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w P., a następnie doszło do zwrotnej cesji wierzytelności na jego rzecz. Przyznał, że formalnie zwrotna umowa cesji nie została zawarta. Strona pozwana zaś zaprzeczyła tej okoliczności i nie zgodziła się na prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie. W tym zakresie również wchodziły w grę zakazy dowodowe związane z formą pisemną. Zatem nawet gdyby przedmiotowa umowa była zawarta to powód nie wykazał, by aktualnie był uprawniony do realizacji wierzytelności z niej wynikającej.

Powód powoływał się równocześnie w toku swoich zeznań, na okoliczności zawarcia z pozwanym innych pożyczek na kwotę około 200.000 zł – 250.000 zł. Strona pozwana zaprzeczyła tej okoliczności, a powód nie podjął nawet próby jej wykazania. Dodatkowo wskazać należy, że także w tym przypadku obowiązywałyby zakazy dowodowe.

W tym miejscu wskazania wymaga, że na gruncie cywilnego prawa procesowego obowiązuje zasada kontradyktoryjności, koncentracji materiału dowodowego i sprawności postępowania, co znajduje wyraz w tym, że to strony są obowiązane dostarczać materiału procesowego, przedstawienia stanu faktycznego, składania oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą (art. 3, 232 k.p.c.). To strony mają dążyć, z zachowaniem dyscypliny procesowej, do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, gdyż to na nich spoczywa ciężar odpowiedzialności za wynik procesu wynikający z założeń zasady kontradyktoryjności. Zgodnie z regułą dowodową, wyrażoną w art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie udowodnił, że pozwany jest jego dłużnikiem, stosownie do treści art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. z tytułu umowy pożyczki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie I sentencji wyroku oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył nimi stronę powodową jako przegrywającą spór w całości. Z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14 417,00 zł, na którą złożyło się

wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 14 400,00 zł (§ 2 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

SSO Anna Goździewicz